

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – sekretarz sądowy Paulina Jarczak

Prokurator – Arkadiusz Jaraszek

po rozpoznaniu w dniach: 27.03.2014r., 17.06.2014r., 09.01.2015 r.

sprawy:

1) **S. L.**- c. J. i E. z d. P., ur. (...) w P.,

oskarżonej o to, że :

w dniu 2.04.2010 r. w W. w celu uzyskania w Banku (...) w W. pożyczki gotówkowej przedłożyła fałszywe zaświadczenie o zarobkach,

tj. o czyn z art. 279 §1 k.k.

2) **D. P.**- s. S. i W. z d. C., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że :

w dniu 6.04.2010 r. w M., jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu o zatrudnieniu S. L., poświadczył w nim nieprawdę w zakresie wynagrodzenia w/wym., tj. w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne dla uzyskania przez S. L. kredytu w Banku (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k.

orzeka:

I. S. L. i D. P. uznaje za winnych dokonania zarzucanych im czynów, z tym, że przyjmuje, iż S. L. w dniu 06.04.2010r. przedłożyła poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i za to:

- S. L. na podstawie art. 297 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.

- D. P. na podstawie art. 271 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.

II. Na podstawie art. 627 kpk obciąża oskarżonych opłatą w kwocie po 100 zł i kosztami postępowania w kwocie po 208 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. L. i D. P. w 2010r pozostawali (podobnie jak obecnie) w konkubinacie, a jednocześnie D. P. zatrudniał S. L. w swojej firmie na podstawie umowy o pracę opiewającej na najniższe krajowe wynagrodzenie (jako jedyne go pracownika) w kwocie 1317zł i od takiego to wynagrodzenia odprowadzane były składki ubezpieczeniowe. W kwietniu 2010r S. L. postanowiła wziąć kredyt w Banku (...) i złożyła stosowny wniosek w dniu 2 kwietnia 2010r. W dniu 6 kwietnia 2010r pracownikowi działającemu z upoważnienia banku wręczyła zaświadczenie o zatrudnieniu i osiąganym wynagrodzeniu wystawione tego samego dnia przez D. P. z którego wynikało, że otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 6550zł a zatrudniona jest w charakterze księgowej. W trakcie telefonicznego potwierdzania złożonych przez oskarżoną dokumentów oskarżony powiedział pracownikowi banku, że w istocie oskarżona zatrudniona jest na umowę z wysokością wynagrodzenia wynoszącą najniższe wynagrodzenie. W rezultacie pożyczka nie została udzielona.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonych S. L. (k- 24,140-141,267), D. P. (k- 58,142), zeznań świadka K. G. (k- 12,269) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 224.

Sąd co do zasady dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych co do okoliczności w jakich doszło do wystawienia i złożenia przedmiotowego zaświadczenia jak też co do osób dokonujących tych czynności. Zbieżne jest to bowiem tak z zeznaniami świadka jak i dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonych (zbieżnych w tym względzie) co do faktu rzekomego wypłacania wynagrodzenia oskarżonej w kwocie wskazanej w treści zaświadczenia. Po pierwsze gdyby tak było to od takiej kwoty odprowadzane byłyby składki. Po drugie, nie byłoby powodu do tego aby w umowie o pracę wymienione było niższe wynagrodzenie niż w rzeczywistości. Ponadto jak wynika z wyjaśnień oskarżonych pozostają w konkubinacie i wspólnie wychowują syna, a oskarżony jak wskazała oskarżona przekazywał jej kwoty wyższe niż w umowie bo chciał, żeby dziecku niczego nie brakowało. Zdaniem Sądu takie zachowanie oskarżonego, samo w sobie godne pełnej akceptacji nie było wypłacaniem dodatkowych części wynagrodzenia ukrywanych przed ZUS a także i Urzędem Skarbowym (to przez oskarżoną w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych) tylko współfinansowaniem kosztów utrzymania i wychowania dziecka do czego zobowiązani są oboje rodzice z mocy prawa. Na marginesie można wskazać, że w świetle wyjaśnień oskarżonych można by podejrzewać, że w ogóle samo zatrudnienie oskarżonej było fikcyjne i służyło jedynie do uzyskiwania prawa do świadczeń publicznych a już na pewno jej praca nie była tak wysoko opłacana jak to wskazali oskarżeni. Oskarżona miała być w firmie oskarżonego księgową. Pomijając nieracjonalność ekonomiczną zatrudniania na pełny etat księgowej w firmie która oprócz tego nikogo nie zatrudnia i przynosi jak wskazał oskarżony miesięczny dochód w granicach 10-15 tysięcy (za ułamek wynagrodzenia oskarżonej oskarżony miałby profesjonalną obsługę księgową z zewnątrz) i to za wynagrodzenie równe w przybliżeniu połowie dochodów firmy, to oskarżona sama wskazała, że rozliczeniami związanymi z jej zatrudnieniem zajmował się oskarżony. Czyli wykonywał de facto jej pracę. Stąd też Sąd nie kwestionując samego faktu wypłacania oskarżonej wyższych kwot niż w umowie o pracę bo nie jest to wykluczone, odmówił wiarygodności oskarżonym jakoby miała to być ukryta przed ZUS i (w konsekwencji Urzędem Skarbowym) większa część wynagrodzenia oskarżonej. Wyrazem oceny Sądu było zaniechanie powiadomienia właściwego Urzędu Skarbowego o przestępstwach skarbowych jakie w tym zakresie popełniliby oskarżona jako podatnik a oskarżony jako płatnik.

Co do zeznań świadka to Sąd nie znalazł w ich treści jakichkolwiek elementów budzących wątpliwości lub sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonych nie budzi wątpliwości. Oskarżony D. P. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą i zatrudniająca pracownika był uprawniony do wystawienia dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Ujął w nim nieprawdziwą okoliczność czyli wysokość wypłacanego

oskarżonej S. L. wynagrodzenia. Okoliczność ta miała istotne znaczenie prawne albowiem po pierwsze obrazowała (w nieprawdziwym kształcie) charakter ekonomiczny więzi pomiędzy pracodawcą i pracownikiem, po drugie zaś poprzez poświadczenie stosunkowo wysokich dochodów oskarżonej pozwalała jej spełniać wygórowane kryteria do bycia stroną wielu rodzajów umów cywilnych w tym przede wszystkim w zakresie usług bankowych o określonym pułapie finansowym. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 271 § 1 kk.

Co do oskarżonej, to tak spreparowane zaświadczenie trwale posiadające mankament jakim jest jego rozbieżność z rzeczywistością i mając tegoż mankamentu pełną świadomość przedłożyła jako załącznik do złożonego wcześniej wniosku (wniosek złożono 2 kwietnia ale dodatkowe dokumenty oskarżona przekazała za pośrednictwem współpracownika banku dnia 6 kwietnia, co wynika z zeznań świadka stąd drobna modyfikacja opisu czynu). Zatem przedłożyła zaświadczenie które poświadczało nieprawdę. Uczyniła to w szczególnej sytuacji a mianowicie bezpośrednio po złożeniu wniosku o udzielenie pożyczki gotówkowej. Ta koincydencja czasowa wskazuje, że uczyniła to w określonym celu, takim mianowicie aby ową pożyczkę uzyskać. Dokument ten miał istotne znaczenie dla uzyskania takiego wsparcia finansowego. Podstawowym bowiem kryterium jego udzielenia jest wypłacalność potencjalnego klienta. O niej zaś decyduje fakt posiadania stabilnego źródła dochodów a wymiar wypłacalności – tym samym zakres ekonomiczny ewentualnej umowy determinuje głównie wysokość osiąganego wynagrodzenia. Tym samym oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa opisanego w art. 297 § 1 kk.

Sąd wymierzając oskarżonym kary doszedł do przekonania, że najłagodniejsza rodzajowo kara czyli grzywna jest tu całkowicie wystarczająca. Sąd zwrócił uwagę, iż oskarżeni, uprzednio nie karani, nie zamierzali doprowadzić w efekcie do wyłudzenia pożyczki i uniknięcia jej spłacenia. Przestępstwa których się dopuścili nie wywołały żadnego negatywnego skutku i mają charakter czysto formalny, aczkolwiek jako wymierzone w pewność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego a także wiarygodność dokumentów nie tracą swojej szkodliwości społecznej. Dlatego też orzeczenie grzywny w umiarkowanej względem możliwości finansowych oskarżonych wysokości co do każdego z nich jest zdaniem Sądu konieczne ale też całkowicie wystarczające.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.